Nro. 9.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 10go Kwietnia 1794.

Gazety VIII.

AUSTRYA.

Dnia 2. tego mieſiąca zrana Ceſarz Jmć. wraz z Arcyxiążętami *Karolem i Józefem* z Wiednia do Niderlandu wyiechał.

W niebytności J. C. K. Mci Arcyxiąże *Leopold* Palatyn Węgierſki naywyżſzy rząd kraiowych intereſſów ſprawować, i na mieyſcu Ceſarza Jmci audyencye dawać będzie.

Stany Xięztwa *Styryi*, które w przychylności i wierności ku swoiemu Monarsze Stanóm innych Państw dziedzicznych nie ustępuią, iuż na dniu 25. Lutego zgromadzone iednogłośnie i dobrowolnie się oświadczyły; iż obligacyi względem maiących się od nich zaciągnąć na ten rok woiennych pożyczek z ich Dóbr odstępuią, i oneż J. C. K. Mci. na wydatki arcykosztowney przez Naród Francuski wymuszoney woyny ninieyszey daruią; teraz zaś takowe swoie patryotyczne oświadczenie przez Rządy kraiowe samemu Monarsze przesłały.

Toż samo uczyniły także Stany Karniolii.

Damy Szląskie przesłały Cesarzowey Jeymości pięćset koszul dla szpitalów woiennych.

Zdarzenia woienne.

Raporta Feldmarszałka Xięcia Koburga z głowney Kwatery w *Valenciennes* sięgaią do 20 Marca. Dnia 16. chcieli Francuzi znieść stanowiska Austryackie w *Lockert*, *Kemmel i Poperinghe.* O godzinie trzeciey z rana pierwszy, a o

go-

godzinie ſzóſtey drugi raz tam napadli. Ogień trwał aż do południa; nakoniec muſieli ſię Francuzi ze wſzyſtkich ſtron cofnąć.

Między *Steenwoorde i Roesbrughe* znayduie ſię od 6 — do 7,000 Francuzów, do których ieſzcze 5,000 z *Lille* maſzeruie.

Podług donieſienia Generała Artyleryi Xięcia *Hohenlohe* z *Gognie Cauchie* od 18. Marca uzbroieni chłopi Hrabſtwa *Chimay* dnia 16. attakowali 1,000 Francuzów, którzy wieś *Syverie* rabować byli zaczęli, i po godzinney potyczce tychże odpędzili. Chłopi poſpieſzyli potém do wſi *Monbillard*, do którey dwa tyſiące woyſka nieprzyiacielſkiego częścią piechoty częścią iażdy ciągnęło, złączywſzy ſię tam z mieſzkańcami rzeczoney wſi *Monbillard* potykali ſię przez trzy godziny, i wzmocnieni na reſzcie przez Porucznika ſtrzelców *le Greaux* odparowali Francuzów aż do *Heppe Souvage*.

Dnia 18. zrana kuſili ſię Francuzi o ſpędzenie Auſtryaków z ſtanowiſka przy *Aſſenvent*; ale dla zręczności Ka-

nonierów Austryackich nie dopięli swego zamiaru.

Od Renu.

Z *Manheimu* piszą pod 23. Marca„
„ Francuzi nie tylko pokazuią się iesz-
„ cze czasami w naszém sąsiedztwie, ale
„ też mieli się także tak przy *Neusztadt*
„ i *Spirze*, iako też przy *Lautern*
„ wzmocnić. Dnia wczorayszego przy-
„ słali trębacza do szańców nadreńskich,
„ który przywiózł depesze do C. K.
„ komenderuiącego Generała Grafa *Bro-*
„ *wne.* Mniemaią, iż pomienione depesze
„ tyczą się zamiany więźniów. Podo-
„ bny zamiar zdaie się, iż miało wysła-
„ nie iednego Francuskiego Officyera
„ do *Frankenthal.*"

Podług doniesień z *Moguncyi* Król Pruski wydał rozkaz do wóysk swoich nad wyższym Renem konsystuiących, aby wyiąwszy 20,000, które iako posiłki traktatem umówione przy Armii C. K. zostać powinny, do kraiów Westfalskich powróciły, i dla tego iuż dnia 21. i 22. Marca niektóre Regimenta z Moguncyi przez *Schwabach* do *Kolonii* pomaszerowały.

POLSKA.

Rozchodzi ſię pogłoſka, iż Polacy znakomite odnieśli zwycięztwo, a co naywiększą ieſt ſzczególnością, iż chłopi cztery armaty zdobyli. Chcąc tey wieści pewnie i okolicznie udzielić, zatrzymać ſię ieſzcze z nią czas nieiaki muſiemy.

FRANCYA.

Do uproiektowanego u Kordelierów powſtania nie przyſzło. W ogólności aż do dnia 12. Marca w Paryżu nic ſię ważnego nie zdarzyło. Gdy poróżnienie ſię między *Kordylierami* i *Konwencyą* przyſzło było do naywyżſzego ſtopnia, uſiłował *Collot d' Herbois* wymodz na Jakobinach, iżby w tey ſprawie pośrzednikami bydź raczyli. Jakobini więc poſłali Deputacyę do *Kordelierów*: wzywaiąc ich do zaſpokoienia ſię, i żądaiąc, aby zdiąć kazali czarny flor, którym *prawa Człowieka* byli okryli. Po długiém umawianiu ſię zdięty zoſtał flor, i nawet Jakobinom poſłany, aby go, ieśli zechcą, na znak trwaiącey między obiema towarzyſtwami miłości braterſkiey podarli.

Pere

Pere Duchesne w swoim Żurnalu nadzwyczayną radość wzbudził, że — — — którzy Kordelierów i Jakobinów rozdwoić chcieli, zawiedli się na swoich zamiarach.

Na Sessyi dnia 9 Marca czytany był List z *Dunkierki* donoszący; iż okręt Duński przypłynął siedmiąset łasztami zboża naładowany. *Breard* uczynił uwagę, iż takowe wiadomości nie powinny bydź publicznie czytane; aby nieprzyiaciele o zrzodłach pomocy i ratunku, które ma Francya tym sposobem się nie dowiadywali.

Sąd rewolucyiny przez dwa dni nikogo na śmierć nie skazał.

Robertspierre ieszcze w żadném zgromadzeniu Konwencyi i Jakobinów dotychczas się nie pokazał.

Na Sessyi dnia 10. przychodziły iedna po drugiey Deputacye od Sekcyi paryskich *Bonnet rouge*, *de la reunion*, *des drois de l'homme*, *du Faubourg du Nord*, *de Montreuil*, *du Finistere* i Brutusa z oświadczeniem się przeciwko powstaniu.

Na

Na Seſſyi dnia 11. Plenipotencye Deputacyi *Ocalenia publicznego*, ktòrych czas iuż był minął, przy nayżywſzych oklaſkach znowu na ieden mieſiąc zoſtały ponowione.

Barrere wſkazał rozmaite wady wnętrznego rządu, i proiektował ſrzodki do zaradzenia tymże ſtoſowne, o których w krótce obſzerniey ſię donieſie.

Podług nowego w tym momencie odebranego donieſienia z Paryża pod dniem 16. Marca *Robertspierre* dnia 14. przyſzedł do Konwencyi. Wſzczęła ſię znowu mowa o wielkiém ſprzyſiężeniu. *Robertspierre* twierdził: że te ieſt nayważnieyſzą rzeczą dla Konwencyi, nad którą ſię zaſtanowić należy; że ſprzyſiężeni cały orſzak obcych dezerterów, emigrantów i t. p. w Paryżu ſkupili; ażeby w oznaczonym, i z obcemi nieprzyiaciołmi umówionym czaſie wybuchnęli.

Couthon tegoż był zdania, i oznaymił: że Agent Rzeczypoſpolitey w *Szwaycaryi* rezyduiący piſał: iakoby tam emigranci głośno gadali; iż w krótce w Paryżu dla niedoſtatku żywności wielki

ki bunt wybuchnie, Konwencya zoſtanie rozpróſzona, i obce mocarſtwa będą traktować z *Regentem*. *Couthon* wſkazał między ſamemi nawet republikanami dwie partye, to ieſt: potężną Deputacyę dobra poblicznego, ktorą Jakobini wſpieraią, tudzież *Heberta i Vincenta* z ich ſtronnikami. Każda z tych partyi chce dopiąć ſzczegolnych ſwoich zamiarów. Wtedy *Barrere* wſtąpił na katedrę, i oświadczył: że ſprzyſiężeni iuż przed Sądem rewolucyinym ſtoią, i trzyſta Swiadków iuż wyſłuchano. Zachęcał lud, aby ſię miał na oſtrożności, a bronił ſiebie i Oyczyznę. Nakoniec zapewniał; iż nayſkutecznieyſze ſrzodki iuż ſą przedſięwzięte, aby wſzelkie nieprzyiacioł zamachy zoſtały zniſzczone.